

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina Płazów, w obwodzie żółkiewskim, obowiązała się na założenie regularnej parafialnej szkoły w Płazowie wystawiony budynek szkolny pod nr. domostykalnym 128 równie jak znajdujące się porządki szkolne utrzymać zawsze w dobrym stanie, załatwiać ochędostwo w szkole, przystawiać na opał szkoły rocznie 5 miz. austr. sągów miękkiego drzewa i płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 100 zł. w. a.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje c. k. galicyjskie namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 11. stycznia 1861.

Sprawy krajowe.

(Dar na instytut ślepych.)

Tutejsze towarzystwo strzeleckie nadesłało dyrekcji galic. zakładu dla ciemnych we Lwowie kwotę 289 zł. 40 c. w. a. jako czysty dochód z balu danego w dniu 22. stycznia r. b. na korzyść tegoż zakładu.

Dyrekcya podaje ten szlachetny czyn z wyrazem najczulszego podziękowania do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 6. lutego 1861.

(Doniesienia z Węgier. — Rezultat subskrypcyi na pożyczkę.)

Wiedeń, 13. lutego. Wieczorna *Gazeta wiedeńska* pisze: Otrzymałmy następujące prywatne depesze telegraficzne:

Osiek, 12. lutego.

Na wczorajszej jeneralnej kongregacyi komitatu Virovickiego pod prezydencją Jego Excelencyi nadzupana biskupa Strossmayera uchwalono jednogłośnie, wydać adres zaufania do prezydenta kroacko-slawońskiego dykasteryum nadwornego, pana Iwana Mazuranica z prośbą, ażeby pozostał w urzędzie i reprezentował nadal prawa narodu.

Na dalszem posiedzeniu dzisiejszem zapadła jednogłośnie uchwała: upraszać Jego c. k. Apostolską Mość o przywrócenie całości korony kroackiej wcieleniem Dalmacyi, wysp kwarnerskich, Istrii po Arsę i Marchyi windyjskiej z powiatami Metlika i Novomesto, jako tez o reprezentacyę Pogranicza wojskowego na przyszłym kroacko-slawońskim sejmie krajowym. Co do wyspy Mur upraszano Bana, ażeby na wszelki sposób utrzymał ją krajowi do decyzji sejm krajowego. Sąd komitadowy pozostanie aż do sejm kroacko-slawońskiego *in statu quo*, tylko mają być mianowani dwaj asesorowie sedryalni. Obrani zostali wicezupanami: Delimanic i Kersnjavi; pierwszym notaryuszem Stojanovic; sędziami ławniczymi: Dolencic, Milankovic, Bojnicic, Taller, Janoseg, Knezevic, Gvozdanovic i Itlinger.

Podług telegramu w *N. Nachr.* przyjęty został na posiedzeniu komitadowym w Peszcie 12go b. m. adres do Jego Mości Cesarza. W odpowiedzi na pismo księcia Prymasa uznane są zasługi jego około ojczyzny z dodaniem prośby, ażeby korzystając ze swego stanowiska przygotował Jego ces. Mość na przysięgę koronacyjną, gdyż naród nie może odstąpić od tego, ażeby konstytucya w całości przywróconą została. — W odpowiedzi na list *Judicis Curiae* nazwane są uchwały konferencyi sądowej nieprawdami. Tylko sejm spólnie z Królem, może uchwalić ustawy.

Drugi telegram donosi:

Karlsburg, 12. lutego. Kanclerz baron Kemeny otworzył posiedzenie wyjaśnieniem swego zadania. Biskup Haynald przedłożył potem wniosek, ażeby trzymać się wprost i stanowczo konstytucyi z roku 1848; hrabia Dominik Teleki starszy popierał ten wniosek; biskup Sulutz rozwijał w długiej mowie znany program rumuński; potem przemawiał Szczepan Horvath z wnioskiem Haynalda; Schmidt przedłożył nowy wniosek rozwodząc się szeroko nad biórokracyą; po nim przemawiał znowu Jan Gaal za wnioskiem Haynalda, jak również Karol Zeyk. Biskup Schaguna nie zabierał głosu.

Dzisiaj skończyła się konferencya. Trzy rozmaite życzenia będą przedłożone rządowi: pierwsze za zaprowadzeniem ustaw z roku

1848, drugie względem nowej ustawy wyborczej, trzecie względem nowego ukonstytuowania Siedmiogrodu i reprezentacyi podług stanów i interesów.

— Ministeryum finansów ogłasza, że ogólna subskrypcya na pożyczkę rozpisana cesarskim rozporządzeniem z 18. stycznia 1861 wynosi 30,091 400 zł., które zwroćeniem nieznacznej przewyżki 91.400 zł. zredukowane będą na ustanowioną sumę 30 milionów.

— Z Hermansztadu piszą pod d. 2. lutego:

Gmina kronsztadzka godnie oceniając obecny stan ojczyznych spraw politycznych i gminnych, podała do gminy w Hermansztadzie prośbę, ażeby za jej pośrednictwem ze znaczniejszych miast saskich ziem w Siedmiogrodzie, zgrupowali się w Hermansztadzie na naradę, gmini oratorowie i niektórzy członkowie gminy i na podstawie dyplomu cesarskiego z dnia 20. października z. r. obmyślili sposób, w jaki by dla dobra powszechnego można pogodzić starą konstytucyę saską z duchem nowych czasów, to jest równouprawnienie wszystkich narodowości, i w ogólności porozumieć się, jak naród saski ma postępować w rozwoju politycznych stosunków naszej drogiej ojczyzny siedmiogrodzkiej. Gmina Hermansztadu przyjęła wniosek kronsztadzki, pośredniczyła zgromadzeniu i za wyższem przyzwoleniem rozesała zaproszenie do znaczniejszych miast saskich, które z wyjątkiem Schüsburgu usłuchały bratniego wezwania i wyprawiły deputowanych na zgromadzenie. Główne punkta narady były: przywrócenie narodowego uniwersytetu saskiego, ażeby naród miał prawną administracyę w duchu konstytucyjnym. Po żywych rozprawach uchwalono wreszcie jednogłośnie, podać do Jego c. k. Mości powtórna prośbę o przywrócenie narodowego uniwersytetu, zarazem upraszać Jego Excel. prowizorycznego prezydenta siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej, ażeby raczył w tym względzie wstawić się do Najjaśn. Pana. Następnie uchwalono wyprawić deputacyą do J. E. prezydenta siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej barona Kemeny, i do J. E. prowizorycznego gubernatora hrabiego Miko, tudzież wezwać całą publiczność saską do udziału. Dnia 6. lutego miała deputacya stanąć w Klauseuburgu.

Ameryka.

(Stan rzeczy w Meksyku. — Porażka Miramona.)

Diario de la Marina przynosi z Meksyku następujące szczegóły klęski Miramona: Dnia 22. grudnia przyszło do starcia na wzgórzach San Miguel Calenlalpan, a walka trwała dwie godziny, od 8. do 10. rano; była bardzo krwawa i skończyła się zupełną klęską Miramona, tak że większa część jego wojska, cała artylerya, bagaże i t. d. wpadły w ręce zwycięzcy jenerała Gonzales Ortegi. Miramon i jenerałowie, którzy towarzyszyli mu w ucieczce, uszli do stolicy i postanowili kapitulować, nie będąc w stanie zebrać dostatecznej liczby wojska i stawić nieprzyjacielowi czoło. Francuski i hiszpański poseł w towarzystwie Berriozabala i Agestarana udali się zatem do Ortegi, ażeby wyjednać u niego gwarancye osobistego bezpieczeństwa dla Miramona i dla innych naczelników reakcyjnego stronnictwa. Ortega oświadczył, że politycznym i wojskowym przestępcom mógł by udzielić rękojmi, ale za naruszenie praw narodu ręczyć nie może i że uważa Miramona i jego towarzyszy za jeńców wojennych. Zatem Miramon, Marquex, Cobor, Negrete, Diaz, Casanova, obydwaj Valezowie, Perez Gomez i inni w ten sam sposób skompromitowani, opuścili stolicę d. 23. i 24. na czele 1200 piechoty i kilku dział.

Według ostatnich wiadomości miał się Miramon połączyć z Mejca, który w 300 żołnierza stał w Sierra Gueretaro. Dnia 24. zajął Ortega bez wystrzału Meksyk, gdzie już dzień przedtem z polecenia władz dowodził Berriozabal, wypuszczony na wolność z Degolladem i innymi oficerami pojmanymi. Ortega rozpuścił rozbitki wojsk Miramona, i wydał do Juarez naglące wezwanie, ażeby tymczasowo mianował jedynie niezbędnych niższych urzędników celnych itp. W ogłoszonym dnia 2. stycznia w *Trait d'Union* re-skrypcie oświadcza Ortega, że najprzyjaźniejsze żywi uczucia, i dalekim jest od wszelkiej zemsty. Perate przeszedł do Ortegi. W bitwie dnia 22go grudnia miał Miramon 8000 wojska i 40 dział, zaś Ortega 12.000 wojska i 80 dział. — Jak słyhać, wybierał się Juarez dnia 2. stycznia z Vera Cruz do Meksyku.

Anglia.

(Posiedzenie izby niższej z dnia 7. lutego.)

Londyn, 10. lutego. Lord Palmerston czyni wniosek, aby złożyć osobny wydział, który ma rozstrząsnąć, czyli nie dałyby się

począć w porządku dziennym zmiany ułatwiające tok obrad. Dodaje, że zmiany podobne potrzeba przedsięwziąć z wielką oględnością, iż nie o pospiech głównie, lecz i o inne ważniejsze względy chodzi w sprawach państwa. Wnosi, aby wydział rzeczony składał się z 21 członków. Mr. Horsman czyni uwagę, że sprawozdanie podobnego wydziału z r. 1838 zawiera dwa wnioski względem zmian w regulaminie obrad. Oba te wnioski przyjęte określają wpływ rządu na bieg obrad. Zdaniem wydziału zależy mianowicie głównie od rządu bieg ten przyspieszyć. Zdanie to nie było jednak niestety! potąd uwzględnione jak należy. Wnosi zatem, aby instrukcję dla proponowanego wydziału rozszerzyć i polecić mu rozstrząsać, czy nie przyspieszyłoby najskuteczniej obrad, gdyby rząd z góry już starannie przygotowywał projekta do praw, rychlej przedkładał izbom, i stosownie pod obrady między obie rozdzielał izby. W tej myśli wnosi poprawkę. D'Israeli, Bright, sir G. Lewis i sir J. Packington przemawiają przeciw poprawce, poczem nr. Horsman cofa ją, a wniosek główny przyjęty w całości.

(Dokumenty dyplomatyczne.)

Nowe angielskie dokumenta względem Włoch przedłożono parlamentowi w księgach błękitnych. Powyższy tom obejmuje przeciąg czasu od 8. maja po koniec roku, i zawiera dość ważne szczegóły, chociaż wiele z depešy ważniejszych podano już do wiadomości publicznej. Większa część odnosi się do ekspedycji Garibaldeggo, i zawiera wypadki w Sycylii i w państwie kościelnym, napomnienia lorda Russella, aby nie atakowano Wenecyi, francuską okupację w Rzymie i interwencję Francyi w Gaecie. Depesze trzymają się ile możności zasady nieinterwencji.

Dnia 22. maja, więc w 14 dni, gdy Garibaldi udał się w pochód do Marsali, pisał lord John do sir J. Hudsona, ażeby od Cavoura wyjednać przyrzeczenie, że nie uderzy na królestwo Obojga Sycylii, „bo, mówiąc między innymi, dopokąd wojska papieskie nie wtargną do Toskanii lub Emilii, jest Sardynia obowiązana zachowywać stanowisko obronne.“ Wiadomo, iż wtenczas była powszechna obawa, że Sardynia okupiła sobie od Francyi pozwolenie uderzenia na Neapol, nowem odstąpieniem terytorjum, i dlatego kazał lord John wówczas zażądać od Cavoura, ażeby się zobowiązał nie czynić żadnych dalszych cęsi terytorjalnych. Podobnie starał się w tym samym miesiącu lord John otrzymać od Sardynii przyrzeczenie, że nie będzie atakować Wenecyi, i w tej myśli pisał depeszę do sir J. Hudsona dnia 26. maja, a więc już trzy miesiące przed ogłoszoną później depeszą, która zmierzała do tego samego celu i w swoim czasie tak wielkie sprawiła wrażenie. Za powód tych rad, które można było tłumaczyć jako mieszanie się, przytacza lord życzenie angielskiego rządu „zapewnić pokój Europie i zapobiedz dalszemu narazaniu na niebezpieczeństwo równowagi europejskiej.“

Gdy Garibaldi dopiął swoich zamiarów, okazał się angielski rząd skłonny uważać sytuację gabinetu sardyńskiego z tego względu w korzystniejszym dla niego świetle. Lecz jeszcze 25go lipca wyraża lord J. Russell w nocie do Turynu swe przekonanie, że Włochy pod dwoma monarchami byłyby silniejsze, niż pod jednym zespolone monarchją, i każe hrabiemu Cavour przypomnąć jego obowiązanie się, nie wspierać żadnej zaczepki na tron neapolitański, powracając zawsze do tej myśli, że tylko samym ludom pozostawi się urządzenie swoich stosunków wewnętrznych. Każde domaganie się, ażeby Anglia sama wchodziła się czynnie, odpierał stanowczo. Dnia 25. lipca pisał Thouvenel do Russella, że w południowo-włoskich wypadkach widzi wielkie niebezpieczeństwa, Garibaldi jest oczekiwany w Neapolu, i że tamtejszy dwór przygotowuje już wszystko do ucieczki do Gaety. „Mająż Francya i Anglia“ — tak pisze Thouvenel — „przypatrywać się spokojnie, i nie czynić nic, ażeby zmodyfikować bieg wypadków, które równowadze europejskiej zagrażają największym cięsem? mająż cierpieć, ażeby kraj, z którym zostawały dotychczas w zwyczajnych stosunkach, napađnięty był przez wojsko złożone z żywiołów rewolucyjnych i cudzoziemców? I mająż przyzwolić, ażeby próba konstytucjonalna, do której Król Franciszek II. okazuje się przychylnym w sposób lojalny, była popierana surową władzą?“ — Na co lord Russell odpowiedział: „Nie ma dotąd żadnej przyczyny, ażeby obydwa mocarstwa odstępowaly od przyjętej zasady nieinterwencji. Garibaldi sam nie jest dość silnym, ażeby neapolitański tron obalić. Jeżeli Król posiada przywiązanie wojska, floty i ludu, tedy Garibaldi zostanie pobity. Lecz jeżeli te skłonne są przyjąć Garibaldeggo jako pożądanego gościa, tedy interwencya Anglii i Francyi byłaby mieszaniem się w wewnętrzne sprawy Neapolu. Wziętyby na siebie odpowiedzialność za domniemaną kontrarewolucję. Jeśliby Francya chciała interweniować sama, wtedy Anglia zganiałaby to i założyłaby protest. Zdaniem jego (Russella) należy Neapolitanom zostawić wolność, czyli Garibaldeggo przyjmą chętnie lub odepchną od siebie.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Czynność ciała prawodawczego. — Nowa broszura.)

Paryż, 10. lutego. Wczoraj o godzinie 2giej zebrało się ciało prawodawcze pod przewodnictwem prezydenta Morny.

— Ciągłe jeszcze zakupuja konie i muły na rachunek administracji wojennej. Marszałek Pelissier miał otrzymać rozkaz jak najusilniej prowadzić fortyfikacje wybrzeży algierskich.

— Słychać, że jeden z punktów, które Francya chce przedłożyć na konferencji, ma się odnosić do prawa obsadzić Damazek

wojskiem. Dotąd stanowczo wzbraniłi Turcy francuskiemu wojsku wstępu do świętego miasta.

— Dzisiejszy *Monitor* pisze: Wkrótce rozpocznie ciało prawodawcze przygotowawcze prace nad adresem do Cesarza. Sądzą, że we środę będzie mianowana komisya, która zajmie się redakcyą i że najdalej 20. albo 22. lutego będzie można przedłożyć zarząd. Takim sposobem obradowano by nad adresem pod koniec lutego.

Książę Hamilton stanął w Calais w przejeździe do Paryża.

— Paryski korespondent dziennika *Indep. belge* donosi, że wkrótce wyjdzie w Paryżu nowa broszura pod napisem „Cesarz Napoleon i Rzym“, w której ma być wyjaśniona przyszła polityka rządu francuskiego względem Rzymu. Ta broszura proponuje następujące rozwiązanie sprawy rzymskiej: Papieżowi przyznać będzie zaszczyt świeckiego Monarchy, i Włochy będą wotować listę cywilną; natomiast musi Wiktor Emanuel otrzymać wikaryat nad byłymi posiadłościami stolicy papieskiej, rezydować w Rzymie i tam zwoływać parlament.

(Dokumenty dyplomatyczne.)

Journal des Debats ogłasza następujące trzy dokumenta, wyjęte ze zbioru aktów przedłożonych senatowi i ciału prawodawczemu:

Książę Montebello do ministra spraw zewnętrznych.

Petersburg, 17. września 1860. Panie ministrze! Zawiadomiłem pana przedwczoraj telegrafem, że Jego ces. Mość wezwał mię do siebie. „Wiadomo panu, rzekł do mnie, że książę Rejent i Cesarz Austriacki przyjadą mię odwiedzić do Warszawy. Opinia powszechna bardzo zatrwożyła się tą wiadomością, nim jeszcze zjazd rzeczywiście był postanowiony. Upatrywano w nim podstawę koalicyi. Chciałem się z panem porozumieć i objaśnić go względem uczuć z jakimi tam wyjeżdżam. Nie potrzebuję panu powtarzać, że uczucia te są dla Francyi przyjazne. Nie chcę w Warszawie zawiązać koalicyi, lecz przygotować pojednanie i z radością widzę, że książę Rejent podziela moje uczucia. Oświadczył pan Cesarzowi Napoleonowi, że może mi zaufać.“ Książę Montebello.

Minister spraw zewnętrznych do księcia Montebello.

Paryż, 25. września 1860. Mości książę! Książę Gorczakow zawiadamiając nas, że w Warszawie Cesarz rosyjski ma się zjechać z księciem Rejentem i Cesarzem austriackim, oświadczył, że monarcha jego życzy sobie korzystając z tej sposobności przygotować ogólne porozumienie się między mocarstwami, i usunąć nieporozumienia i nieufność, na której najbardziej cierpi sprawa powszechna. Cesarz Alexander zapewnił pana również o tem ustnie i potwierdził we wszystkim poprzednicze zapewnienia swego gabinetu. — Dwór rosyjski przejęty temi uczuciami żąda od nas tylko abyśmy go zawiadomili w jakim stopniu będziemy mogli popierać te jego usiłowania. Pragnąc odpowiedzieć na takie poufne zwierzenie wziętem na uwagę te następstwa, które przyjsć mogą, a które w obecnej chwili tak żywo wszystkie zajmują gabinety, mianowicie możność ataku Piemontu na Wenecję i wskazałem w załączonym tu memorandum stanowisko, jakie sądzimy za obowiązek zająć, w obec tych przewidywanych wypadków, gdyby się ziściły. Upoważniam pana Mości książę wręczyć załączony dokument księciu Gorczakowowi, aby gabinet petersburski zrobił z niego użytek. Wręczając jednak ten dokument rosyjskiemu ministrowi spraw zewnętrznych zechcesz zwrócić na to jego uwagę, że wypowiedzieliśmy to jedynie przypuszczając, że Piemont wyda wojnę Austrii, lecz gdyby to nie nastąpiło, wszystkie uczynione w załączonym dokumencie zastrzeżenia, nie będą mogły w niczem być zastosowane. Mamy sobie za najpierwszy obowiązek jak najdokładniej objaśnić gabinet petersburski w tym względzie i tuszymy, że oceni godnie otwartość naszą.

Memorandum. Dodatek do powyższej depeszy.

1. W razie gdyby Piemont zaczął Austrię i atakował Wenecję, postanowiła Francya nie dawać żadnej pomocy. Aby to stanowcze zobowiązanie pozostało niezmiennem w swej mocy, przypuszcza się, że i inne mocarstwa zachowają się neutralnie.

2. Zastrzega się, że nie może powrócić stan rzeczy, który wywołał ostatnią wojnę. Najlepszą rekojmią, aby to nie nastąpiło jest utrzymać traktaty umówione w Villafranka a zawarte w Zürich. O odstąpieniu Lombardyi nie może być zatem powtórnie mowy, a Włochy rządzą się federacyjnie na podstawach narodowych pod opieką prawa europejskiego.

3. Wszystkie kwestye co do rozgraniczenia rozmaitych państw włoskich i ustanowienia rządów rozważy kongres europejski, a to pod dwojakim względem, mianowicie tak ze stanowiska praw przynależnych zdeponizowanym książętom, jak również z uwzględnieniem ustępstw koniecznych, aby utwierdzić stale nowy porządek rzeczy.

4. Nawet w razie, gdyby Piemont skutkiem wojny postradał swe nabytki nie zaręczone umowami w Villafranka i w Zürich, nie może być przedmiotem dyskusyi na kongresie traktat, na mocy którego ustąpiona jest Francyi Sabaudya i Nissa. Francya wypełniła swe zobowiązania i wyraża powtórnie gotowość przyjąć na siebie te, które względnie Sardynii wypływają z art. 92 aktu wiedeńskiego, co do neutralności części Sabaudyi. Wynikające ztąd prawa i obowiązki określi traktat zawarty wprost między Francją a Szwajcaryą i mocarstwami gwarantującymi neutralność Szwajcaryi.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Bandy ochotnicze. — Rozłokowanie wojsk. — Oblężenie Gaety.)

Sardynia. Dnia 8. lutego wrócił generał Lamarmora do Turynu, mówiąc, że zaraz potem miał konferencję z Królem a później z Cavour'em.

W Genuj zbierają się powoli na otrzymany rozkaz wszyscy ochotnicy francuscy, którzy służyli pod Garibaldim. Prawie równocześnie nakazuje rozporządzenie hrabi Cavoura rozwiązywać bandy ochotników i internować w Lombardyi ich członków. W Medyolanie widać już mnóstwo czerwonych bluz, które przejmują trwoga mieszkańców. Pomimo wysyłania wojsk do południowych Włoch, przecież mocno obsadzone wszystkie punkta północnych i środkowych Włoch, ważne we względzie wojskowym, a byli oficerowie Garibaldeggo, jako Cosenz, Bixio, Medicis i t. p. stoją tam na czele całych korpusów.

Państwo kościelne. Kardynałowie biskupi Marchyi napisali zbiorowy list do kardynała biskupa Angellis, którego Piemontanie uwieźli przemocą z jego diecezji i trzymają dotąd w więzieniu w Turynie, wyrażając mu w tem piśmie najszczersze ubolewanie nad krzywdą, jaką mu wyrządzono.

Neapol. Rzymska depesza z d. 10. lutego donosi: Zawarty w Gaecie rozejm między oblężonymi i oblegającymi przedłużono o 12 godzin; kończy się dzisiaj rano o godzinie dziesiątej. Wiele ofiar nie można wydobyć z pod gruzów. Jaquemin komendant baterji umarł nagle. Piemontanie przewieźli do Mola di Gaeta i Neapolu 200 chorych z załogi gaetańskiej. Oblegający usypali w ciągu rozejmu nową baterję. Te wiadomości są z d. 9. rano.

Druga depesza rzymska z dnia 10. lutego przynosi z Gaety następujące wiadomości z d. 6: lutego: Wczoraj wyleciał w powietrze z niewiadomej przyczyny magazyn prochu w pobliżu bramy od lądu, zasypał gruzami jenerała Traversę i pięćdziesięciu ludzi, i zrobił się wyłom na ostatecznym krańcu twierdzy od morza. Natychmiast rozpoczęły sardyńskie baterje piekielny ogień. Twierdza odpowiadała skutecznie i zmusiła oblegających, ogień na rozmaite rozdzielić punkta. Za nadejściem nocy otrzymała twierdza rozkaz znacznie zwolnić ogień, który dla ciemności był niepewny. Piemontanie bezustannie bombardowali do północy, potem zwolniał ogień, jednak nie ustawał aż do świtu. Eskadra utrzymywała całą noc silny ogień, ale połowa jej kul nie donosiła. Kilka okrętów poniosło uszkodzenie. Jestto drugą klęską floty. W ogóle dali Piemontanie przeszło 15.000 strzałów. Straty oblężonych są mniejsze niż dnia 22. stycznia. Kilka domów pali się. Postanowienie Króla jest niezłomne, załoga niezachwiana. Między innymi poległ jenerał książę Sangro i jenerał Ferzari, tudzież zakonnica francuska i hrabia Auersperg, majorowi Sangro San Severino amputowano obie nogi.

Rosya.

(Marynarka rosyjska.)

Francuski *Moniteur de la flotte* donosi, że od lat czterech a osobliwie w ostatnich czasach z taką usilnością pracują około organizacji rosyjskiej floty, że marynarka rosyjska będzie jeżeli nie co do liczby, to przynajmniej co do dzielności silniejsza niż przed krymską wojną. W Mikołajowie zbudowano wielką liczbę kanonierskich statków na czarne morze. Oprócz tego będą w razie potrzeby użyte do posług wojennych 20 statków wielkiego towarzystwa żeglugi.

A z y a.

(Doniesienia z Chin. — Manifest C. sarza chińskiego.)

Kaukaz przynosi wiadomość z ekspedycji w powiat Terek, gdzie Rosyanie zburzyli kilka nieprzyjacielskich aułów. — *Pszczola północna* otrzymała w tłumaczeniu ważniejsze wiadomości z pekińskiej gazety, lecz które w niektórych punktach sprzeciwiają się dawniejszym. Zapewniają, że Cesarz chiński, jak ogłasza manifest, dopiero na wiosnę wraca do Pekinu. Położenie dworu jest smutne tak, że namiestnicy północnych prowincji i mieszkańcy ponosili rozmaite ofiary dla dworu i wojska. Ciekawy jest tekst proklamacji, w której Cesarz chiński ogłasza traktat pokoju:

Uchwaliliśmy i postanowili wiecznie dotrzymać wszystkich przepisów niniejszego traktatu. Potąd mają na zawsze ustać wszelkie działania wojenne, i ma utwierdzić się przyjazne porozumienie, obie strony niechaj bez obawy żyją w pokoju obopólnej ufności. Wszystkie przepisy traktatu mają być podane do wiadomości jeneralnych gubernatorów, gubernatorów i wyższych urzędników. Tak ma być.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 11. lutego. Podług korespondencji z Bejrutu w *Monitorze* armii tracą władze tureckie wszelką powagę nawet u ludności muzułmańskiej. Druzowie odmawiają Porcie haracz; oświadczają, że nie dopuszczą na swoje terytorjum ani francuskich ani tureckich żołnierzy, żądają amnestyi na wszystko, co się stało i uwolnienia od wszelkiej indemnizacji dla Maronitów, a nakoniec, żeby im dozwolono utworzyć własną milicję. Za przyznaniem tych koneesji chcą żyć w zgodzie z Portą. Fuad Basza nie dał im jeszcze żadnej odpowiedzi.

Jak słychać z pewnością, ułożyli członkowie komisji europejskiej plan reorganizacji Syryi, który obejmuje następujące główne punkta: Syrya ma być oddana pod zarząd tureckiego Baszy, którego mianować będzie Porta za przyzwoleniem mocarstw na całe życie. Basza rządziłby krajem podług konstytucji, reprezentanci mocarstw europejskich czuwaliby nad jej zachowaniem. Liban otrzymałby gubernatora wyznania chrześcijańskiego, który miałby na rozkazy

osobną milicję. Policja we wsiach chrześcijańskich zostawałaby w ręku chrześcijan, a we wsiach muzułmańskich w ręku Turków. W miastach i wsiach z ludnością mieszaną miałaby każda dzielnica swoją chrześcijańską lub turecką policję. Gubernator pobierałby podatki prowincjonalne, z czego $\frac{1}{5}$ część posyłałby tytułem rocznego trybutu do Stambułu. Nakoniec czuwaliby komisarze głównych mocarstw europejskich nad wykonaniem konwencji w Libanie.

Medyolan, 13go lutego. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Neapolu z 12. b. m.: Pan Depens, attaché francuskiej ambasady w Rzymie, pojechał za przyzwoleniem Cialdiniego do Gaety, by oddać Królowej neapolitańskiej własnoręczny list Cesarzowy Eugenii.

Od chwili rozpoczęcia układow słabsze jest bombardowanie Gaety, ale dopiero wtedy będzie całkiem zawieszono, gdy ułożone zostaną główne warunki kapitulacji. Tak artylerję piemontką jako też załogę twierdzy dziesiątkują zarażliwe słabości. Te słabości, równie jak częste manifestacje buntownicze załogi, przyspieszyły przesilenie. Główną przeszkodą układow ma być wynagrodzenie za listę cywilną Króla. Wojska, które wtargnęły z państwa kościelnego na terytorjum piemontskie, nie są papieskie, lecz reakcyjne bandy burbońskie.

Dzienniki neapolitańskie pochwalają rozporządzenie rządowe, które usuwa od czynnej służby jenerała Pinellego za proklamację jego do Askolanów.

Mola di Gaeta, 13. lutego wieczorem. Gaeta kapitulowała. Jenerał Cialdini obsadzi jutro fortyfikacje, a po odjeździe Króla i jego rodziny także miasto. Załoga pozostanie tak długo w niewoli wojennej, dopokąd nie poddadzą się twierdze Messyny i Civitelli del Fronto.

Neapol, 13. lutego. Francuska korweta „La Mouette“ odpłynęła do Gaety na usługi Króla i jego rodziny.

Jassy, 7. lutego. Ministerjum Kogolniczana podało się do dymisji, otrzymawszy od sejmu mołdawskiego wotum nieufności w sprawie wychodźstwa. Nowy gabinet, który ma być przyjaźny Austrii, składa się z samych członków partji umiarkowanej. Pano prezydent ministrów, Hormusaki minister sprawiedliwości, Mavrogesi finansów, Dymitr Stourdza nauk, Kuczurano robót, Polla spraw zewnętrznych.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 lutego.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Łoś August, z Werchraty. — Jabłoński Ant., z Huleza.

Hotel europejski: Kieszkowski Henr., z Krakowa. — Dunajewski Edw., z Królicz. — Łęczyński Izidor, z Białotycz.

Hotel Langa: Gerzabek Antoni, z Maniowa.

Hotel krakowski: Sobolewski Mik., z Draganówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. lutego.

P.: G i x lli Stan., do Głogór. — Stojowki Eug., do Jaszczwi. — Hr. Dzieduszycki Alex., do Izidorówki. — Rulikowski Stan., do Radostwa. — Hr. Gołuchowski Artur, do Przemyśla. — Łodyński Miecz., do Nahorzec. — Bielski Jul., do Rychcie. — Hr. Dzieduszycki Stan., do Niesuchowa. — Siemiginowski Włodz., do Torok. — Siemiginowski Bron., do Czernichowa. — Falkowski Mich., do Głuchowa. — Kieszkowski Józef, do Szandrowiec. — Kieszkowski Józef, do Kulnie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. lutego 1861.

Pora	Barometr w mierze parw. apro wadzony do sea-um	Stopień ciepła według Re-um	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7 god zrana	328 55	— 1.0	85.2	połud.-wsch. sil.	pochmurno
2 god poł	328 15	+ 4.0	78.9	" "	" "
1.0 g d. wiecz.	28 54	+ 1.2	86.1	" "	" "

T E A T R.

Dziś w teatrze niem. na dochód komika p. Martinus. Kwodlibet złożony z rozmaitych komedji i oper.

Jutro na scenie polskiej: „Zamek na Czorsztynie“ operetka i „Kłopoty młodego ojczyma“, komedya.

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 18. lutego: Sprzedaż realności w Bekersdorf w Podhajcach. — Sprzedaż budynku nr. 695 w Tarnopolu. — Wyzdierżawienie $\frac{1}{2}$ części Waleczkówek w Czortkowie.

Dnia 19. lutego: Wyzdierżawienie dóbr Łakawicagóra w Bolechowic.

Dnia 20. lutego: Sprzedaż $\frac{1}{2}$ części Sokolowa i Zurawiek we Lwowie.

Dnia 21. lutego: Sprzedaż sumy ciężającej na Hruszowie we Lwowie.

Dnia 22. lutego: Sprzedaż dóbr Tomanowice w Przemyślu. — Sprzedaż $\frac{1}{2}$ części realności nr. 306 $\frac{3}{4}$ we Lwowie.

Dnia 25. lutego: Wyzdierżawienie podatku konsumcyjnego w Linczu. — Wyzdierżawienie dochodów Boryni w Boryni.

Dnia 27. lutego: Relicytacja na wydzierżawienie buty szklanej w Fürstenthal w Solce. — Wyzdierżawienie stajni myta w okręgu samborskim w Samborze.

Dnia 28. lutego: Sprzedaż dóbr Szczerowice cum attineniis we Lwo-
wie. — Sprzedaż realności nr. 108 w Samborze a realności nr. 99 w Stru-
sowie. — Sprzedaż domu nr. 28. w Tarnowie. — Wydzierzawienie fol-
warków Naborce i Przedzrymiechy w Żółkwi. — Licytacja na wynaprawie-
nie gościńca komunikacyjnego za pomocą ofert w Stanisławowie.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

		Dnia 15. lutego.			
		dawne		nowe	
		zl.	c.	zl.	c.
Instytut kupuje prócz kuponów 100 po	wal. austr.	88	41	84	20
" " " " " " " " " " " " " "	100 po	88	83	84	63
" " " " " " " " " " " " " "	100 po	—	81 1/2	—	48 3/4
" " " " " " " " " " " " " "	Wartość kuponu od 100 zlr.				

Kurs lwowski.

Dnia 15. lutego.

	wal. austr.	gotówka		towary	
		zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski		6	92	7	2
Dukat cesarski		6	93	7	13
Półimperyal zł. rosyjski		11	88	12	15
Rubel srebrny rosyjski		2	30	2	35
Talar pruski		2	19	2	24
Polski kurant i pięciozłotówka		—	—	—	—
Galicji. listy zastawne w. a. za 100 zł.		83	20	84	20
Galicji. listy zastawne za 100 zlr.		87	50	88	50
Akcyje gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez	—	—	—	—
Galicjijskie obligacje indemnizacyjne	kuponów	62	—	62	75
6% Pożyczka narodowa		75	—	75	75

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wexli.

Dnia 15. lutego.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 76.80. Metaliki po 5% za 100 zł 64.80; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje in-
demnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —;
Galicji —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 726. —;
instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 164. —; niższo-austr. towarzy-
stwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.
Wexlowy. Srebro za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —. —.
Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 148.25. Medyolan
za 100 zł. waluty austriack. —. —. Paryż za 100 fr. —. —.
Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 74. dukaty ces. pełnej wagi
—. —. korony —. —. półkorony —. —. Srebro 147. —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 12. lutego.

1. Baza publiczna.

	pien.	towar.
A. Państwa.		
W austr. wal. po 5%	61. —	61.25
Z pożyczki narod. z proc.		
od stycznia do lipca po 5%	76.80	77. —
Z pożyczki narod. z proc.		
od kwiet. do paźd. po 5%	76.90	77. —
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—	—
Metaliki po 5%	66.75	67. —
Metaliki z proc. od maja do		
listopada po 5%	67.50	67.75
dtto. " 4 1/2%	58.75	59. —
dtto. " 4%	52. —	52.50
dtto. " 3%	40. —	41. —
dtto. " 2 1/2%	34. —	35. —
dtto. " 1 1/2%	13.10	13.20
Przez. do włos. z r. 1839	169. —	169.50
" " " " " " " " " "	1854	87.50
" " " " " " " " " "	1860	83. —
Przeznaczone do loswan.		
z r. 1860 po 10 zł.	83.50	83.70
Renty Cemo po 42 lir. aus.	15.50	16. —
Wylos. obl. dawn.		
dlugu państ.		
po 5%	64. —	65. —
" 4 1/2%	46. —	47. —
" 4%	49. —	50. —
" 3 1/2%	44. —	45. —
" 3%	—	44.50
" 2 1/2%	—	42.50
" 2 1/4%	—	38.50
" 2%	—	35.50
" 1 1/2%	—	32.50
dtto. z procent	64. —	65. —
za granicą.	46. —	47. —
" 4%	49. —	50. —
B. Krajów koronnych		
Niższej Austrii	84. —	85. —
Wyż. Aust. i Salb.	86.50	86.75
Czech	89.50	90. —
Morawii	85.50	86. —
Szlaska	86. —	86. —
Styryi	85. —	86. —
Tyrolu	87. —	89. —
Kar. Krainy i Wyb.	88. —	89. —
Węgier	67. —	67.75

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Ban. Tem. i Krcacy	65. —	66. —
i Sławonii	63.50	64.25
Galicji	62.50	63.50
Siedmiogr. i Bukow.	62.50	63.50
Leu. wen. poz. z r. 1850	—	—
Wen. pożyczka z r. 1859	86.50	87. —
po 5%	64. —	65. —
po 4%	49. —	50. —
po 3 1/2%	44. —	45. —
po 3%	36. —	37. —
po 2 1/2%	31. —	32. —
po 2%	25. —	26. —
po 1 3/4%	23. —	24. —
Dług Tyrolu	—	—
Dług Salcburga	—	—
Dług Krainy	—	—

3. Akcyje.

	pien.	towar.
Banku nar.	742	744
Inst. kred. dla handlu po		
200 zł. w. a.	170.50	170.70
Niż.-austr. tow. eskont.		
po 500 zł.	576	578
Póln. kolei po 1000 zł. m. k.	2120	2122
Tow. kolei żel. państwa po		
200 zł. m. k. czyli 500 fr.	284	284.50
Kol. Ces. Elzbiety po 200 zł.	187.25	187.75
Połud.-póln.-niem. kolei		
kom. po 200 zł. m. k.	109	109.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k.		
po 140 zł. (70%) wpłaty	147	147
Polud. kolei państw. lomb.-		
wen. i central.-włoskiej		
kolei żel. po 200 zł. w. a.		
czyli 500 fr. z wpłaty	186.50	187
140 zł. (70%)	169.50	170
Kol. Kar. Lud. po 200 zł.		
m. k. z wpł. po 120 zł. (60%)	60	65
Kol. Preszb. Tyrn. l. emis.		
po 200 zł. m. k.	22	24
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	60	65
kolej Budehradzka po		
500 zł. m. k.	650	—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku naro-		
dowego		
6let. po 5%	101	101.50
10 " 5%	97	98
w mon. kon. — przeznac. do		
los. po 5%	89.50	90
na 12 m. 5%		
za 100 zł.	99.50	100
Banku naro-		
dowego		
przez. do los.		
po 5%	86.75	87
w wal. austr.		
Gal. Tow. kred. po 4%	88	—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elzbiety po 5% za		
100 zł. m. k.	97	97.50
detto detto w srebrze		
procc za 100 zł. w. a.	106.50	107
Tow. austr. kol. państwa		
po 500 fr.	144	145
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	98.50	99
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	137	138
Kol. Gloggn. za 100 zł.	79.50	80
Tow. żeg. par. na Dun.		
za 100 zł. m. k.	95	95.50
Lloyda za 100 zł.	80	81

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po		
100 zł. w. a.	112.75	113

7. Wexle.

	pien.	towar.
Tow. żeg. par. na Dun. po		
100 zł. m. k.	95	98.50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	124	126
Pożycz. miasta Budy po		
40 zł. w. a.	37.75	38.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	89	89.50
Salma " 40 " "	35.75	36.25
Palkiego " 40 " "	37.50	38
Clarego " 40 " "	35.25	35.75
St. Genois " 40 " "	35.75	36.25
Windischgrätz 20 zł. "	20.75	21.25
Waldsteina 20 " "	24.75	25.25
Keglevicha 10 " "	15.25	15.75

8. Kurs złota.

	w przecięciu w w. a.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—
Angsborg za 100 zł. w. p. n.	122. — 122.50
Berlin za 100 tal.	—
Wrocław za 100 tal.	—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	122.75 122.75
Genua za 100 lir. piem.	—
Hamburg za 100 M. B.	107.25 107.75
Lipsk za 100 tal.	—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—
Londyn za 10 ft. szt.	142.85 143.25
Lugdun za 100 fr.	—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—
Marsylia za 100 fr.	—
Paryż za 100 fr. szt.	56.70 56.99
Praga za 100 zł. w. a.	—
Tryest za 100 zł. w. a.	—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—
(31 dni po ukazaniu.)	
Bukareszt za 100 piast. wol.	—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—

KRONIKA.

Gazeta warszawska zamieszcza następujący list ze Smily: Podajemy czytelnikom naszym wiadomość o wynalazku, który może mieć rozległe zastosowanie i zmienić powszechnie przyjęty system budowy wozów.

Podpułkownik artylerji Paszkiewicz, jeszcze przed kilkoma laty wpadł na myśl zastosowania nowego, wynalazki jego przez siebie systemu do wozów, w celu zmniejszenia ciężkości onych i tarcia. Próby takowe ulepszał, odmieniał, doskonalił i gdy uważał je za zaawalnijające, wziął nakoniec na swój wynalazek przywilej 19 listopada 1858 r. Wozy robione przez p. Paszkiewicza, były zastosowane wyłącznie do wozeni ciężarów na bruku i ch. cięż odbywały słatecznie służbę, woząc drwa od brzegu Dniepru do forticy w Kijowie, mało kto zwracał na ten wynalazek uwagę, a sam wynalazca nie starał się nadać mu rozgłosu.

Dopiero p. Józef Smoleński, przystąpiwszy do spółki z Paszkiewiczem, postanowił zastosować nowy ten system do wozów ukraińskich, używanych tu zwykle do wozenia produktów rolniczych i drewna do fabryk. Zamiaarem jego było zastąpić wozami nowego systemu wozy nasze, proste i ciężkie, a któreby odpowiadały miejscowym warunkom dróg naszych nie szosowanych, wyłożonych kłejami gór. i w lasach, dość ciężkich. Chciał on, żeby co do ceny, nie przewyższały one ceny wozów dziś na Ukrainie używanych powszechnie, o drewnianych osiach, giętych obodach i nadto, dawały prerozatywy, będące prostem następstwem ulepszonego mechanizmu. Winniśmy tu dodać, iż wozy dziś na Ukrainie, w dobrze rządzonych skarbach używane powszechnie, są o drewnianych osiach, kłejach kołach, długości 4 1/4 łokci, waga od 15 do 20 pudów, robione są do pary wółów, nogą zabierają ciężaru od 40 do 50 pudów i kosztują od 40 do 60 rubli srebrnych.

Główną zasadą wozów nowego mechanizmu jest zastąpienie osi przez żelazne czopy, unocowane w piastach i oparte na stosownie urządzonej ra-

mach, stanowiących spód wozu, w zamian używanych sznie i rozwozy. Zład zalety jego, w stosunku do systemu powszechnie używanego są te, iż mniej mają tarcia, a więc są lepsze, iż są konstrukcyi bardzo prostej, dostępnej każdemu wiejskiemu cieśli; wymagają mało smarowidła i uchylają zupełnie konieczność podważania wozu przy smarowaniu, jak to się praktykuje przy wozach zwyczajnych. Zważają szerokość wozu konieczną przy osiach drewnianych i narażającą wozy nasze na ustawiczne łamanie osi w lesie i przy rozmijaniu się obozów na drogach wązkich; mogą być r. zaszczepione wedle potrzeby, mogą służyć zarówno do łoni jak do wółów.

Próby z wozem p. Smoleńskiego, o kołach zwyczajnych, mających w przecięciu 1 1/2 łokcia, długości 4 1/4 łokci, szerokości 1 łokieć 8 cali, wagi 11 pudów, słowem, powtarzającym wierność wielkość zwyczajnych ukraińskich wozów odbyto publicznie w Smile, w obecności hr. Bobryńskiego, rząd. y dóbr Rakow-
skiego, wielu mechaników, oficyalistów i właścian, daly następ e wypadki: —
Nałożono na wóz p. Smoleńskiego i drugi ekonomiczny, zwykły; opisany wyżej, wagi po 30 pudów na każdy i za pomocą siłomierza przekonano się, iż pierwszy wymagał na zwyczajnej drodze siły pociągowej 20, na błotnej zaś 5 sił więcej; gdy drugi przy tychże warunkach 40 do 60. Nakładano na wóz p. Smoleńskiego dwa wozy dREW świeżo zrąbanych i przywiezionych z lasu na zwyczajnych wozach i do pociągu użyto z tych samych wółów jedną parę, a ta bez wysilenia zbytecznego, ciągnęła wóz po błotnej drodze, spuściła go bez hamulca z góry i wciągnęła na górę dość przykry i 200 sążni długą. W czasie tych prób zanotowano nadto, iż ponieważ ciężar i dunksi wylącznie na tylnych kołach, więc przy spuszczeniu wozu z góry, ładunek opierał się na środek wozu i tym sposobem hamował go; gdy przy wciąganiu na górę leżał wylącznie na tylnych kołach i uwalniając od ciężaru przód cały, działał jak wóz dwukoleśny.